

Tadeusz Sporek

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

GLOBALNE KONSEKWENCJE KRYZYSU FINANSOWEGO W GRECJI

Wstęp

W maju 2000 r. Komisja Europejska na wniosek Rady UE zdecydowała, że Grecja może wstąpić do unii walutowej. Dzięki oszustwom oraz manipulacji Grecja weszła do strefy euro 1 stycznia 2001 r. O oszustwach Greków dowiedziano się dopiero w 2009 r., kiedy premierem Grecji został Jeorjos Papandreu. Okazało się wówczas, że wysokość deficytu budżetowego w 2009 r. osiągnie poziom 12,7% PKB, a nie 6%, jak zapowiadał wcześniejszy rząd. Prawdziwą wysokość deficytu budżetowego ukrywano za pomocą transakcji finansowych. Jedną z takich transakcji była przeprowadzona z bankiem Goldman Sachs, który zaoferował Grecji swap. Dostała ona wówczas pieniądze umożliwiające obniżenie deficytu w zamian za przyszłe przychody pochodzące z opłat lotniskowych. Bank ten oferował również greckiemu rządowi zakup określonych instrumentów finansowych, dzięki którym zatuszowałby długi służby zdrowia. Innym bankiem, który brał udział w tego typu transakcjach był JPMorgan Chase.

Pierwsze tego typu kontrakty Grecja zawierała już od 2001 r., czyli zaraz po wstąpieniu do unii walutowej, a niewykluczone jest również, że takie sytuacje miały również miejsce jeszcze wcześniej¹. Oznaczałoby to, że jej wstąpienie do strefy euro opierało się wyłącznie na fałszowaniu wyników ekonomicznych². Skupienie się jedynie na chwilowym spełnieniu kryteriów konwergencji oraz zbyt małe reformy dotyczące np. poprawy klimatu inwestycyjnego czy też uelastyczenia rynku pracy powodowały dalszy spadek konkurencyjności greckiej gospodarki nawet po przyjęciu przez nią wspólnej waluty³.

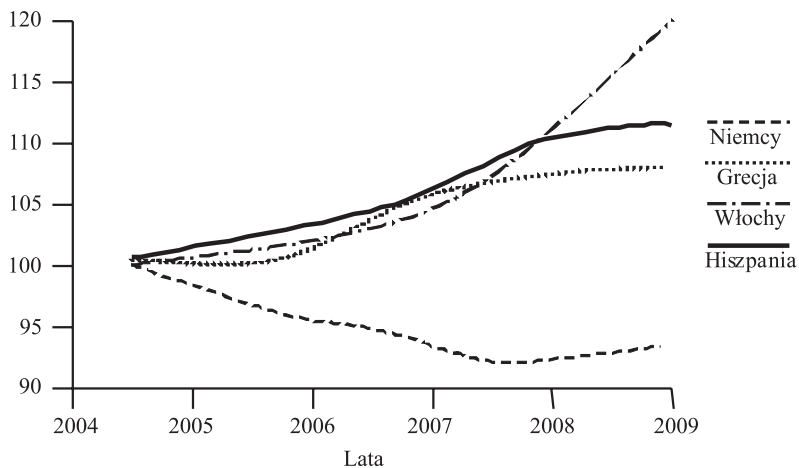
¹ H. Kozieł, *Wysokie koszty nieuzasadnionej pobłażliwości*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 279, s. F4-F5.

² P. Bagus, *Tragedia euro*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011, s. 31-35.

³ http://www.mf.gov.pl/_files/_euro/raporty/rzadowe/6_razy_dok_uzupelniajacy_grecja.pdf

Przyczyny wybuchu kryzysu finansowego

Ekonomiści od dawna spierają się o przyczyny występujących od co najmniej 6 lat zawirowań w gospodarkach poszczególnych państw oraz na globalnym rynku finansowym. Analizując sytuacje poszczególnych państw coraz częściej zastanawiają się, jaki wymiar miałby obecny kryzys finansowy, gdyby strefa euro nie istniała. Włoski lir, grecka drahma, portugalskie escudo, irlandzki funt oraz hiszpańska peseta na pewno straciłyby na wartości w stosunku do marki niemieckiej. Dzięki strefie euro takie konsekwencje miały nieco łagodniejszy charakter, jednak nie oznacza to, że strefa euro chroni państwa przed występowaniem recesji. Unia monetarna charakteryzuje się sztywnym kursem walutowym, jak również małą możliwością wykorzystywania autonomicznych środków polityki pieniężnej, dlatego konieczne jest zachowanie odpowiednich relacji konkurencyjnych między gospodarkami.



Rys. 1. Pozycja konkurencyjna wybranych państw: % zmiany jednostkowych kosztów pracy

Źródło: M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka. Nowe perspektywy po kryzysie*, CeDeWu, Warszawa 2010.

Jak wynika z rys. 1, gospodarki wybranych krajów objętych kryzysem znacząco traciły swoją pozycję konkurencyjną w stosunku do Niemiec⁴. W latach 2000-2009 jednostkowe koszty pracy w Grecji wzrosły o 23% w porównaniu

⁴ M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka. Nowe perspektywy po kryzysie*, CeDeWu, Warszawa 2010, s. 75.

do Niemiec⁵. Na rysunku widać występującą lukę konkurencyjności pomiędzy Niemcami a innymi krajami peryferyjnymi, jak Grecja, Włochy oraz Hiszpania. Wraz z biegiem lat jednostkowe koszty pracy w Niemczech zmniejszają się, natomiast w wymienionych wcześniej krajach wzrastają.

Strefa euro jako całość od dawna cechowała się zrównoważonym bilansem obrotów bieżących, ale w przypadku poszczególnych państw równowaga ta nie jest niestety zachowana. W unii walutowej jedynie Niemcy oraz Holandia posiadają nadwyżki w obrotach bieżących⁶, a Hiszpania, Portugalia oraz Grecja mają wysokie deficyty. W 2006 r. Holandia miała nadwyżkę obrotów bieżących w wysokości 64 mld USD, natomiast Niemcy aż 190 mld USD. W tym samym roku Hiszpania miała deficyt w wysokości 111 mld USD, Grecja 30 mld USD, natomiast Portugalia 19,5 mld USD⁷. Według opinii licznych ekonomistów, Grecja jest krajem, w którym mamy do czynienia z dużą liczbą absurdalnych przepisów, korupcji czy też branżowych przywilejów. Ostatnio było np. aż 130 zamkniętych zawodów, istniało wiele trudności uniemożliwiających rozpoczęcie pracy w określonych zawodach. Konieczne było spełnienie licznych warunków oraz zdobycie odpowiedniej licencji. Problem ten dotyczył takich profesji, jak inżynier, farmaceuta, taksówkarz czy kioskarz⁸. Według licznych danych uwolnienie tych zawodów spowodowałoby zwiększenie greckiego PKB o około 10%. W 2011 r. podjęto decyzję o zmniejszaniu ograniczeń w dostępie do określonych zawodów. Wywołało to jednak dosyć dużą falę protestów. Protestowali przede wszystkim przedstawiciele wyżej wymienionych zawodów, którzy dzięki występującym ograniczeniom korzystali z uprzywilejowanej pozycji rynkowej. W lipcu 2011 r. wprowadzono ustawę, która zmniejszała występujące na rynku pracy ograniczenia⁹.

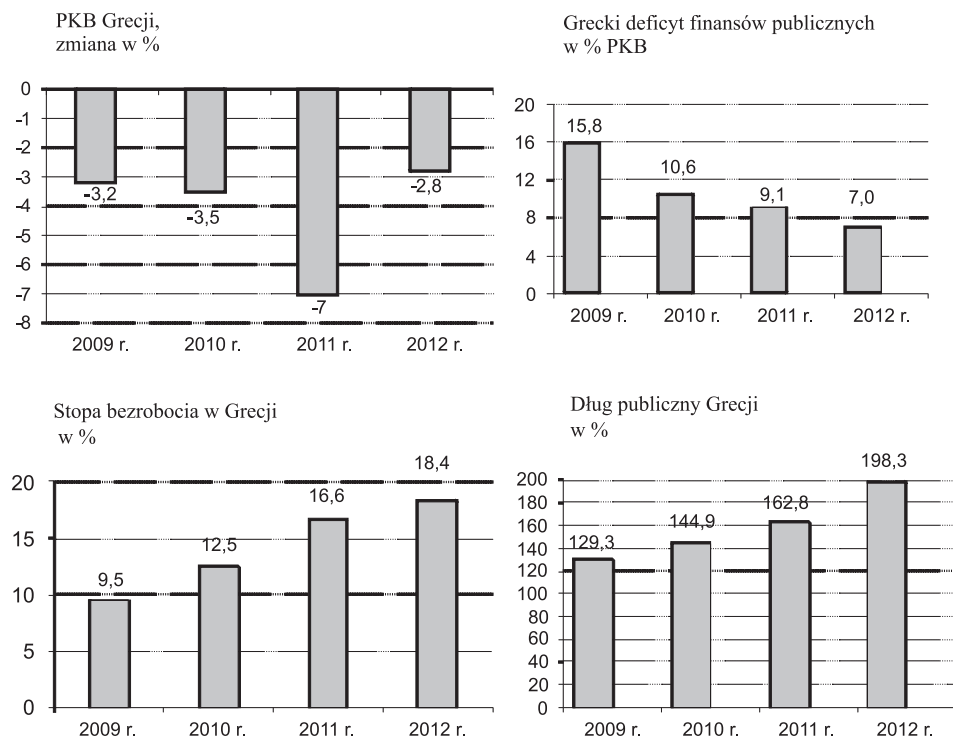
⁵ P. Stanek, *Zmiany regulacji rynku finansowego w Unii Europejskiej w konsekwencji światowego kryzysu gospodarczego*, w: *Natura i różnorodność przebiegu światowego kryzysu gospodarczego*, Difin, Warszawa 2011, s. 38-40.

⁶ T. Sporek, *Globalny kryzys finansowy i sposoby jego przezwyciężenia w różnych regionach świata*, w: *Finansowe determinanty wzrostu w gospodarce globalnej*, red. J.L. Bednarczyk, CeDeWu, Warszawa 2010, s. 12-15.

⁷ M. Kalinowski, M. Pronobis, *Gospodarka...*, op. cit., s. 76-77.

⁸ H. Kozieł, *Skorumpowane i nieefektywne państwo*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 40, s. B8.

⁹ T. Sporek, *Wpływ kryzysu finansowego na globalizację gospodarki światowej. Diagnoza i konsekwencje dla Polski*, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2010, s. 203-228.



Rys. 2. Stan greckiej gospodarki w latach 2009-2012

Źródło: H. Kozieł, *Dzieje greckiej eurokatastrofy*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 40.

Innym problemem występującym w Grecji jest dosyć wysoki stopień korupcji. Jak wynika z wielu statystyk, każdy Grek zapłacił w 2010 r. około 1492 euro łapówek. Było to aż 9% więcej niż w 2009 r.¹⁰

Obawiając się rozszerzenia kryzysu na inne kraje należące do unii walutowej, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i instytucje Unii Europejskiej sporządziły projekt działań, które miałyby zrealizować Grecja, aby otrzymać pomoc od UE oraz MFW. Zaprezentowano także system reform, których zadaniem miałyby być zwiększenie pozycji konkurencyjnej gospodarki greckiej, jak również zrównoważanie finansów. Udzielenie jakiegokolwiek pomocy ze strony UE dla któregoś z państw członkowskich jest określone w Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Główną zasadą tworzenia unii walutowej był brak konieczności spłaty swoich wzajemnych długów przez kraje członkowskie. Zmia-

¹⁰ H. Kozieł, *Skorumpowane i nieefektywne państwo*, op. cit., s. B8.

na przepisów traktatowych czy też wprowadzenie nowych, aby udzielić pomocy finansowej Grecji nie były w ogóle rozpatrywane, ponieważ wymagałoby to długi proces legislacyjny. Jedynym sposobem umożliwiającym utworzenie funduszu stabilizującego dla tego kraju było przyjęcie, że zła kondycja finansów publicznych jest spowodowana nadzwyczajną sytuacją, na którą państwo nie miało wpływu¹¹.

Działania mające na celu ratowanie państw pogrążonych w kryzysie

Obniżenie ratingów Grecji wywołało pogorszenie sytuacji na greckim rynku, dlatego kraj ten zmuszony był do przyjęcia w maju 2010 r. warte go 110 mld euro pakietu pomocowego od Unii Europejskiej oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego¹². W zamian za to Grecja zobowiązała się do przeprowadzenia wielu niezbędnych reform. Wdrożenie reform miało być kontrolowane przez MFW oraz unijne instytucje, jednak to nie rozwiązało greckich problemów. 22 lipca 2011 r. UE obiecała Grecji następny pakiet pomocowy w wysokości 130 mld euro oraz redukcję jej zadłużenia¹³.

W Atenach i innych miastach często dochodziło do zamieszek spowodowanych zmianami, jakie rząd wprowadza w greckiej gospodarce. W październiku 2011 r. protestowało prawie 70 tys. związkowców i był to największy protest od maja 2010 r., gdy Grecy zostali zmuszeni do skorzystania z pomocy zewnętrznej. Wówczas sądzono, że pakiet o wartości 110 mld euro na tyle wspomogł grecką gospodarkę, że kryzys nie obejmie już więcej państw. Podczas posiedzeń parlamentarnych wprowadzono nowe ograniczenia dotyczące m.in. redukcji zatrudnienia w sektorze publicznym, zmniejszenia emerytury przekraczającej tysiąc euro o 20%, zmniejszenie progu z 8 do 5 tys., do którego Grecy nie płacili podatków¹⁴.

Wielkość unijnej pomocy, jaka miałyby być oferowana Grecji była rozpatrywana na wielu unijnych szczytach. Na dwóch unijnych szczytach najpierw całość UE, a następnie wyłącznie strefy euro, 23 października 2011 r. starano się opra-

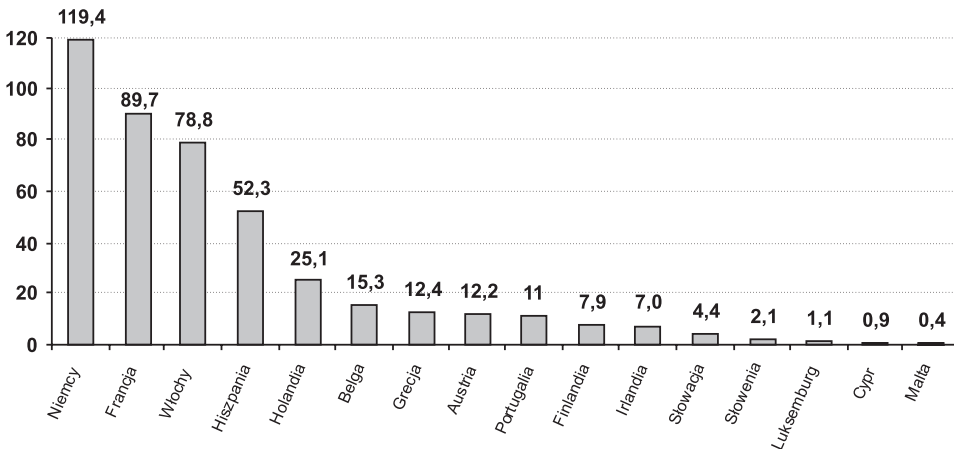
¹¹ http://www.mf.gov.pl/_files_/euro/raporty/rzadowe/6_ramy_dok_uzupelniajacy_grecja.pdf

¹² B. Bandulet, *Ostatnie lata Euro*, Wektory, Wrocław 2011, s. 85-93.

¹³ H. Kozieł, *Dzieje greckiej eurokatastrofy*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 40, s. B8.

¹⁴ W. Lorenz, *Grecja ponownie sparaliżowana strajkami*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 245, s. B4.

cować plan ratowania strefy euro, a w tym przekonać światową finansjerę, aby zmniejszyła dług Grecji o 50%. Już w lipcu banki podjęły decyzję, że zlikwidują grecki dług o 21%, jednak nadal było to za mało. Na omawianym szczycie podejmowano decyzje dotyczące nie tylko Grecji, ale również dokapitalizowania banków oraz zwiększenia zakresu działania Europejskiego Funduszu Stabilności Finansowej (EFSF) ratującego bankrutujące państwa¹⁵. EFSF posiada 440 mld euro, z czego 17,7 mld euro zostało przeznaczone jako pożyczka dla Irlandii, 22,5 mld euro skierowano do Portugalii, 109 mld euro obiecano Grecji jako drugi pakiet pomocowy. Kwota 80 mld euro zostanie skierowana prawdopodobnie na dokapitalizowanie banków, a pozostała część funduszu, a mianowicie 210,8 mld euro będzie wykorzystana w operacjach gwarantowania emisji obligacji krajów strefy euro na rynku pierwotnym¹⁶.



Rys. 3. Europejski Fundusz Stabilności Finansowej w mld euro, udziały narodowe

Źródło: A. Słojewska, *Bilionowe gwarancje dla strefy euro*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 245.

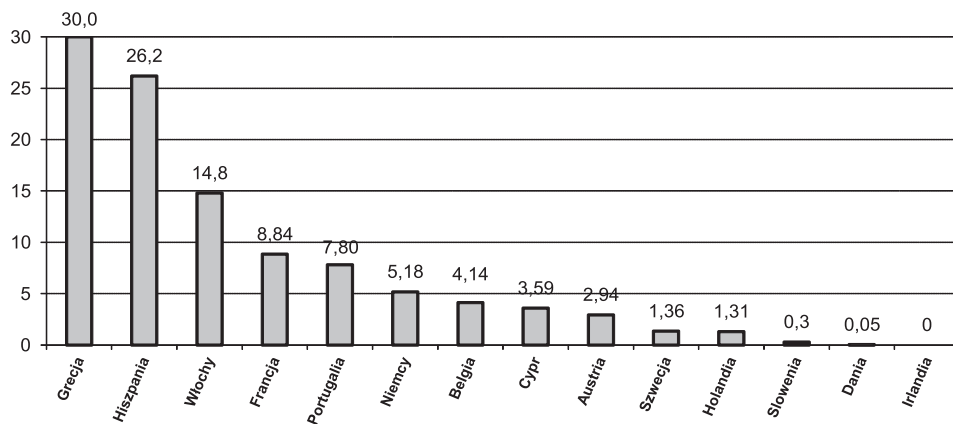
Mechanizm funkcjonowania omawianego funduszu miałby działać w określony sposób. Dane państwo chcąc pozyskać pieniądze na rynku, za które inwestorzy chcieliby dużego oprocentowania, mogłoby się zwrócić do EFSF o uzyskanie gwarancji. W zamian za spełnienie szczegółowo określonych warunków makroekonomicznych taki kraj mógłby otrzymać gwarancje oraz mniejsze oprocentowanie na rynku. Ten pomysł to początek powstawania euroobligacji, czyli

¹⁵ A. Słojewska, *Sposoby na eurokryzys*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 245, s. A1.

¹⁶ Zob. szerzej: L. Oręziak, *Ryzyko rozpadu strefy euro*, „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2, s. 15-18.

wspólnych papierów dla strefy euro. Złą stroną ubiegania się o gwarancje EFSF jest postrzeganie kraju, który występuje z taką prośbą jako bankruta. Na przewodniczącego unijnych szczytów wybrano szefa Rady Europejskiej, Hermana Van Rompuy'a¹⁷.

Kolejny szczyt zwołany na 27 października 2011 r. miał zgromadzić jedynie przywódców strefy euro. Dopiero po sprzeciwie Davida Camerona zmieniono agendę. Premier Wielkiej Brytanii poparty przez szefa rządu szwedzkiego Fredrika Reinfeldta zażądał konsultacji na temat istotnych spraw strefy euro. Dla Wielkiej Brytanii losy wspólnej waluty są bardzo ważne, ponieważ jej głównym partnerem handlowym są kraje strefy euro. Szczyt miał się rozpocząć spotkaniem wszystkich państw członkowskich, a następnie jedynie państw należących do unii walutowej¹⁸. Przyjęto na nim pakiet antykryzysowy, który zawierał wszystkie wcześniej planowane elementy, a mianowicie: zredukowanie greckiego długu, kolejne pożyczki, dokapitalizowanie banków, umocnienie EFSF oraz konieczność polepszenia zarządzania gospodarczego w unii walutowej¹⁹.



Rys. 4. Potrzeby kapitałowe banków w Europie w mld euro

Źródło: A. Słojewska, *Jest plan dla strefy euro, rynki w górę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 252.

Najtrudniejsze we wdrażaniu pakietu antykryzysowego było nakłonienie prywatnych wierzycieli do zredukowania greckiego długu. Zgodnie z przygotowanym przez EBC, MFW oraz Komisję Europejską raportem, Grecja nie ma

¹⁷ A. Słojewska, *Bilionowe gwarancje dla strefy euro*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 245, s. B4.

¹⁸ A. Słojewska, *London nie godzi się na dwie Europy*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 249 s. A9-A10.

¹⁹ A. Słojewska, *Jest plan dla strefy euro, rynki w górę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 252, s. B2.

możliwości spłacenia sama swoich zobowiązań wynoszących 360 mld euro, co stanowi 165% PKB. Podczas brukselskiego szczytu po jednej stronie Ronda Schumana obradowali przywódcy krajów strefy euro, po drugiej bankowcy z szefem International Institute of Finance, Charlesem Dallarą na czele, który jest przedstawicielem światowych organizacji finansowych. Po wielu godzinach obrad przedstawiciel strony bankowej został zaproszony na obrady krajów strefy euro, gdzie przedstawiono mu ostateczny plan redukcji greckiego długu o 50%²⁰. Podczas spotkania w Brukseli Angela Merkel podkreślała również kilkakrotnie, że „[...] kryzys daje historyczną możliwość dokonania zmian w konstrukcji unii walutowej oraz zaszczepienia w Europie niemieckiej kultury stabilności budżetowej. Na początku konieczne jest jednak rozwiązanie krótkoterminowych problemów dotyczących przede wszystkim Grecji, banków oraz EFSF”²¹.

Jednym z aspektów omawianych na szczycie, który był już wspomniany w ustaleniach pakietu antykryzysowego było rozważanie poproszenia o pomoc państw, które posiadają nadwyżki finansowe, takich jak Brazylia, Rosja czy Chiny. Po przeprowadzeniu rozmów z prezydenckim doradcą w Moskwie, Kreml obiecał zastanowić się nad udzieleniem pomocy strefie euro, ale uczyniłby to pod kilkoma warunkami. Ceną za tę pomoc mogłoby być np. zwiększenie roli państw wschodzących w międzynarodowych organizacjach, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy²². Po unijnym szczycie szef EFSF udał się do Pekinu w sprawie rozmów dotyczących takich samych kwestii, jak w przypadku Rosji. Wcześniej została uzgodniona możliwość stworzenia nowych celowych spółek z udziałem EFSF, które gromadziłyby pieniądze pochodzące z krajów spoza unii walutowej. Najlepszym kandydatem mogącym pomóc strefie euro są Chiny, które posiadają rezerwy dewizowe w wysokości 3,2 bln dolarów. Chiny muszą mieć miejsca, gdzie będą mogły lokować swoje nadwyżki. Nadal będą kupować obligacje EFSF, gdyż papiery gwarantowane przez unię walutową mają rating AAA. W przypadku udziału w nowych spółkach celowych Pekin zachowuje dystans²³. Chiny godząc się na propozycje przedstawicieli UE mogą zażądać w zamian kilku istotnych dla nich rzeczy. Chinom zależy przede wszystkim na osiągnięciu statusu państwa mającego gospodarkę rynkową. Istotny jest dla nich również większy dostęp do europejskich rynków, mimo że nie stosują się do zasad wolnego rynku oraz prowadzą nieuczciwą konkurencję. Mogą również oczekiwać,

²⁰ Ibid., s. B2-B3.

²¹ A. Słojewska, *Strefa euro szuka ratunku*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 251, s. B2.

²² A. Słojewska, *Bilion na ratowanie Europy*, „Rzeczpospolita”, Warszawa 2011, nr 252, s. A1.

²³ A. Słojewska, *Chiny wyłożą 100 mld euro na pomoc Europie?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 253, s. B2.

że ucichnie krytyka dotycząca łamania praw człowieka w tym państwie. Nie ulega wątpliwości, że Chiny otrzymały już dosyć dużą nagrodę. Uzyskały pewność poprawnego funkcjonowania obowiązującego modelu państwa oraz możliwość przywrócenia podziału świata, gdzie dominować będą obok USA. Według opublikowanego przez European Council on Foreign Relation w 2011 r. raportu, Chiny korzystając ze zwiększającej się potęgi własnej gospodarki oraz słabnącej Europy sięgają po strategiczne aktywa. Zdobywają kontrolę nad infrastrukturą kolejową, portami, wykupują przedsiębiorstwa, które wcześniej były wizytówką gospodarek państw zachodnich²⁴. Dużo lepszym oraz bezpieczniejszym inwestorem niż Chiny byłyby z pewnością bogate europejskie demokracje nienależące do unii walutowej. Nad pomocą dla strefy euro zastanawiała się Szwajcaria, natomiast Norwegia stanowczo odmówiła, argumentując to niechęcią do inwestowania pieniędzy pochodzących z dochodów z ropy naftowej na wątpliwy biznes²⁵.

3 listopada 2011 r. miało miejsce spotkanie przywódców G20 w Cannes, jednak nie uzyskano odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące walki z kryzysem. Prawie żadne z państw, do których UE zwracała się z prośbą o pomoc nie zadeklarowało chęci uczestnictwa we wzmocnieniu EFSF. Podczas posiedzenia grupy G20 Stany Zjednoczone przekonywały Francję oraz Niemcy, aby jak najszybciej stworzyć konkretny plan ratunkowy oraz przedstawić sposób wprowadzenia go w życie. Dotychczasowe ustalenia opierały się bowiem jedynie na pisemnych uzgodnieniach, w rzeczywistości nieprzynoszących poprawy sytuacji. Amerykanie pokazali, że obawiają się rozprzestrzenienia się kryzysu na cały świat²⁶. Widać było również, że inne państwa wchodzące w skład grupy G20 miały dosyć braku konkretnych decyzji podejmowanych przez Europę, co pokazywało, że nie umieją poradzić sobie z kryzysem. Pogląd ten podzielali nie tylko Amerykanie, ale również takie kraje, jak Australia, Rosja, Chiny, Wielka Brytania. Podczas obrad ustalono, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) dostanie prawo kontrolowania państwowych gospodarek oraz otrzyma na ten cel odpowiednie środki pieniężne będące dobrowolnymi wpłatami państw członkowskich lub wykorzysta do tego emisję obligacji mających najwyższe ratingi – AAA. MFW może również wykorzystać środki w wysokości 280 mld euro, które otrzymał w wyniku dekapitalizowania w 2008 r., czyli zaraz po wybuchu kryzysu²⁷.

²⁴ W. Lorenz, *Czy Chiny uratują Europę?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 262, s. B7-B8.

²⁵ A. Słojewska, *Chiny wyłożą 100 mld euro...*, op. cit., s. B2.

²⁶ D. Walewska, *Nowych podatków nie będzie*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 257, s. A10.

²⁷ D. Walewska, *Czy MFW uratuje Europę?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 258, s. A8.

Pierwsza próba sprawdzenia działania MFW dotyczyła przeprowadzenia reform we Włoszech. Na szczycie w Cannes premier Berlusconi starał się uniknąć kontrolowania gospodarki włoskiej przez Fundusz, jednak MFW będzie kontrolował i nadzorował wprowadzanie reform we Włoszech. Państwo to zaraz po Grecji ma największy dług publiczny w unii walutowej, który wynosi ponad 120% PKB²⁸. Podczas szczytu próbowano również skłonić Grecję, aby przedstawiła swój plan wykorzystania przeznaczonego dla niej pakietu ratunkowego. Spór dotyczący tego pakietu spowodował w Grecji kryzys polityczny, co utrudniło zaakceptowanie unijnej pomocy przez grecki parlament. Premier Papandreu zapowiedział wówczas przeprowadzenie referendum dotyczącego unijnej pomocy oraz greckiego członkostwa w unii walutowej, ale prezydent Francji oraz kanclerz Niemiec zdołali skutecznie wpłynąć na Greków, aby odstąpili od koncepcji przeprowadzenia referendum²⁹.

Kolejne spotkania unijnych przywódców nie przynosiły konkretnych działań dotyczących wyjścia strefy euro z kryzysu. Zapewniały jedynie, że celem każdego państwa jest jedność Europy. Podczas jednego ze spotkań przywódców Wielkiej Brytanii oraz Niemiec w listopadzie 2011 r. pojawiły się konflikty oraz rozbieżności pomiędzy państwami, dotyczące sposobów wyjścia z kryzysu. Spotkanie to miało uspokoić obawy dotyczące powstania Europy kilku prędkości, jednak Niemcy jako najpotężniejsze państwo w UE oraz Wielka Brytania uważana za największą unijną gospodarkę nienależącą do unii walutowej mają całkowicie inne wizje uporania się z kryzysem³⁰. Według Niemiec popieranym przez Francję oraz KE, korzystne byłoby wprowadzenie podatku od transakcji finansowych w UE, dzięki któremu łatwiej byłoby wyciągnąć unijne kraje z długów. Na ten pomysł nie zgadza się jednak Wielka Brytania, ponieważ aż 1/3 brytyjskiego PKB pochodzi z transakcji przeprowadzanych przez londyńskie City³¹. Opodatkowanie tych transakcji mogłoby doprowadzić do sytuacji, że światowy kapitał przeniósłby się w inne miejsce. Burze wywołała również wypowiedź szefa frakcji CDU w Bundestagu, że większość państw popiera pomysły Niemiec. Na jego słowa natychmiast zareagowały brytyjskie media opisując Niemcy jako kraj dążący do dominacji w Europie³². Inną problematyczną kwestią poruszaną na spotkaniu były niemieckie plany dotyczące zwiększenia integracji politycz-

²⁸ Ibid., s. A8.

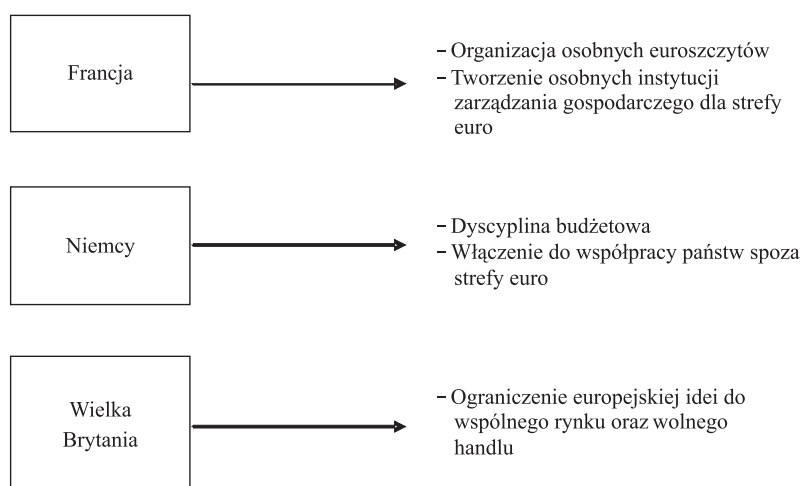
²⁹ W. Lorenz, *Mozolne negocjacje koalicyjne w Grecji irytują Brukselę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 260, s. A9-A10.

³⁰ W. Lorenz, *Berlin i Londyn gotowe do kompromisu*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 269, s. A9.

³¹ T. Sporek, *Wpływ kryzysu finansowego na gospodarkę Wielkiej Brytanii*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 4 s. 201-208.

³² W. Lorenz, P. Jendroszczyk, *Starcie unijnych gigantów*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 268, s. A10.

nej państw unii walutowej, aby w przyszłości zapobiec stosowaniu przez państwa lekkomyślnej polityki. Według Berlina, Wielka Brytania cechuje się dużym niezdecydowaniem, z jednej strony chciałaby uniknąć kryzysu trzymając się z daleka od problemów w strefie euro, z drugiej strony nie chce stracić wpływów oraz możliwości podejmowania decyzji w zacieśniającej się współpracy krajów strefy euro³³. Wraz z upływem czasu europejscy przywódcy przedstawiali coraz to inne sposoby uporania się z kryzysem. Odmienne stanowiska Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii prezentuje rys. 5.



Rys. 5. Odmienne stanowiska poszczególnych państw podczas spotkań dotyczących paktu stabilizacyjnego

Według Angeli Merkel, walka z kryzysem powinna się opierać na możliwości kontrolowania budżetów narodowych przez Brukselę, nakładaniu sankcji na państwa, które nie będą przestrzegały obowiązujących progów długu publicznego oraz deficytu budżetowego oraz zmianie unijnych traktatów, tak aby możliwe było utworzenie unii fiskalnej. Francja popiera Niemcy w sprawie dotyczącej większej kontroli budżetów unijnych krajów oraz stosowania sankcji za nieprzestrzeganie zasad. Francja wcześniej nie zgadzała się na propozycje Niemiec, ale w wyniku kryzysu i z powodu obaw odnośnie do spadku ratingu z poziomu AAA popiera sugestie kierowane ze strony niemieckiej kanclerz. Francja postuluje, żeby powstająca unia fiskalna miała międzyrządowy charakter oraz żeby w jej

³³ Ibid., s. A10.

skład wchodziło 17 krajów strefy euro. Chce również powstania eurorządu, którego początek stanowią już według niej osobne szczyty państw należących do unii walutowej. Niemcy chcą stworzenia unii fiskalnej, która będzie otwarta dla wszystkich krajów, które będą chciały utrzymywać swój budżet pod kontrolą oraz nie widzą konieczności stworzenia strefy euro z rządem gospodarczym oraz własnymi instytucjami. Merkel zwraca uwagę na bardzo ważną rolę, jaką odgrywają istniejące już instytucje unijne, jak Komisja Europejska czy Trybunał Sprawiedliwości, który jest sądem nie tylko dla strefy euro, lecz również całej Wspólnoty³⁴.

8-9 grudnia 2011 r. odbyło się kolejne spotkanie unijnych przywódców, na którym miano uzgodnić całościowy pakiet działań dotyczących tworzenia unii fiskalnej³⁵. Przed rozpoczęciem szczytu przywódcy Niemiec oraz Francji uzgodnili wspólne stanowisko, które zamierzali zaprezentować podczas spotkania. Niemcy, wkładające największą ilość pieniędzy do funduszu mającego ratować strefę euro, chcą stworzenia unii fiskalnej, której specyfiką jest wdrażanie ostrej dyscypliny budżetowej w krajach członkowskich oraz poddanie jej kontroli. Na szczycie miały zapaść bardzo konkretne oraz poważne decyzje rozpoczynające zmiany instytucjonalne w UE. Opracowano wiele wariantów unijnej integracji, o których debatowano na szczycie. Pierwszym z takich wariantów miała być zmiana Traktatu Lizbońskiego, która wymagałaby ratyfikacji wszystkich krajów członkowskich. W przypadku niepowodzenia pierwszego wariantu zastąpiono by go unią fiskalną państw należących do strefy euro z możliwością wstąpienia do niej innych chętnych krajów. Kolejne zmiany miałyby dotyczyć narodowych konstytucji, do których zostałyby wpisana tzw. złota reguła polegająca na konieczności finansowania bieżących wydatków państwa z bieżących dochodów, a pożyczki można byłoby przeznaczać jedynie na długoterminowe inwestycje. Francja oraz Niemcy proponowały również wprowadzenie do traktatu automatycznych sankcji dla państwa łamiącego zasadę deficytu budżetowego. Oprócz tego sugerowano, aby decyzje dotyczące ratowania państw strefy euro dotkniętych kryzysem były podejmowane większością głosów, a nie jednomyślnie, jak to obowiązuje obecnie³⁶. Wspominanych zmian traktatowych obawiają się szefowie unijnych instytucji twierdząc, że nie każdy kraj pomyślnie przejdzie procedurę ratyfikacji. Według nich, lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie niedużych zmian w traktacie, które nie wymagałyby ratyfikacji, lecz jednomyślnie.

³⁴ A. Słojewska, *Berlin dogada się z Paryżem?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 281, s. A8.

³⁵ W. Lorenz, *Walka o ocalenie strefy euro*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 282, s. A12.

³⁶ A. Słojewska, K. Zuchowicz, *Berlin i Paryż wreszcie mówią jednym głosem*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 283, s. A10.

nej zgody 27 krajów³⁷. Podczas brukselskiego szczytu stworzeniu unii fiskalnej sprzeciwili się premierzy Wielkiej Brytanii oraz Czech wiedząc, że nie uda im się ratyfikować zmian wprowadzonych do traktatu. Dlatego nowe zasady zostaną wprowadzone umową międzyrządową krajów strefy euro, jak również chętnych spoza unii walutowej. Taka umowa ma wady, lecz skoro nie jest możliwa zmiana traktatu UE, to konieczna jest tego typu współpraca. Jak wynika z projektu umowy międzyrządowej, wszystkie najważniejsze ustalenia będą podejmowane w gronie krajów należących do unii walutowej. Inne państwa spoza strefy euro, nawet jeśli podpiszą tę umowę, będą otrzymywały tylko informacje o postanowieniach eurogrupy³⁸. Dla powodzenia przedsięwzięcia niezbędny jest podpis 12 z 17 krajów strefy euro, natomiast inne państwa mogą uczynić to dobrowolnie.

Dla zadłużonych państw unii walutowej nowy traktat jest następnym źródłem kar, jednak państwa te nie mają wyjścia, gdyż kraje, które ratyfikują umowę będą mogły korzystać z Europejskiego Mechanizmu Stabilności (EMS). Tak postanowiły Niemcy, które uzależniają swoją hojność od przyjęcia niemieckiej kultury oszczędzania. ESM jest liczącym 500 mld euro funduszem ratunkowym unii walutowej, który rozpoczął działanie 1 lipca 2012 r.³⁹. Wielka Brytania, mimo że nie należy do unii walutowej, mogła jako kraj członkowski UE zawetować każdą zmianę traktatową⁴⁰. Swoją decyzję argumentowała ochroną interesu narodowego, nie popierała też sposobu, w jaki inne kraje chciały ratować strefę euro używając do tego zmian traktatowych⁴¹. Czechy twierdziły, że nie są w odpowiedni sposób reprezentowane na organizowanych szczytach, boją się o swoją suwerenność, jak również miałyby problem dotyczący ratyfikacji, która mogłaby spowodować polityczny kryzys zagrażający stabilności rządu. Czechy już wcześniej miały problemy dotyczące np. ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego⁴².

Tekst dotyczący międzyrządowej umowy miał być ustalony na kolejnym spotkaniu europejskich przedstawicieli 30 stycznia 2012 r. Jednocześnie 25 państw, bez Wielkiej Brytanii oraz Czech, zobligowało się do respektowania ostrzejszych reguł budżetowych. Jak wynika z postanowień państw UE, jak również z zaistniałych sytuacji, w UE będzie istniał podział na trzy rodzaje spotkań unijnych przywódców. Pierwszym z nich będą szczyty wszystkich 27 kra-

³⁷ A. Słojewska, *Unia wciąż jeszcze razem*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 286, s. A10.

³⁸ A. Słojewska, *Unia francusko-niemiecka*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 287, s. A8.

³⁹ A. Słojewska, *Szczyt w cieniu protestów*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 24, s. A7.

⁴⁰ A. Słojewska, *Unia francusko-niemiecka...* op. cit., s. A8.

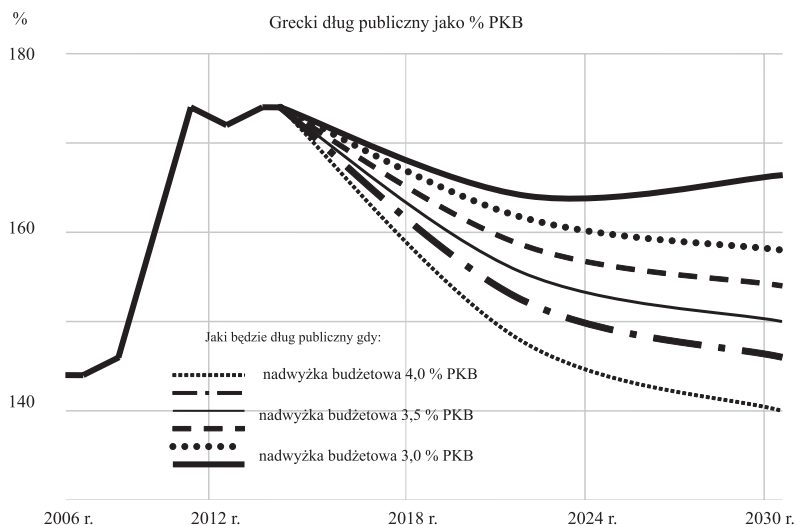
⁴¹ R. Kostrzyński, *Cameron pod ostrzałem*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 289, s. A10.

⁴² W. Lorenz, *Dlaczego Czesi odrzucili traktat*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 26, s. A5.

jów członkowskich UE, drugim szczyty państw paktu fiskalnego, czyli 25 krajów oraz szczyty krajów strefy euro. Kraje należące do paktu fiskalnego będą mogły brać udział w spotkaniach krajów strefy euro jedynie na specjalne zaproszenie. Oprócz tego regułą stają się pozatraktatowe spotkania przywódców Niemiec oraz Francji, na których podejmowane są również najważniejsze postanowienia odnoszące się do całej UE⁴³. Na kolejnym unijnym szczycie 2 marca 2012 r. 25 państw członkowskich podpisało pakt fiskalny. Międzyrządowy traktat fiskalny miał zacząć obowiązywać od 1 stycznia 2013 r., jeśli do tego czasu ratyfikuje go 12 z 17 krajów strefy euro. Jednym z warunków uzyskania przez Grecję drugiego pakietu pomocowego była również operacja polegająca na zmniejszeniu greckiego zadłużenia przez prywatnych wierzycieli. Założenie było takie, aby z kwoty 207 mld euro do obsługi została kwota 107 mld euro, co byłoby największą redukcją długu w historii. Bez tego pakietu Grecja musiałaby ogłosić w marcu bankructwo, gdyż 20 marca rząd w Grecji miał wykupić obligacje warte 14,5 mld euro. Redukcja greckiego długu przebiegła pomyślnie, nastąpiła poprzez wymianę greckich obligacji na nowe, o mniejszej wartości nominalnej, niższej oprocentowane oraz z dłuższym terminem zapadalności. Przyjęty przez Grecję pakiet pomocowy nie oznacza jednak rozwiązania wszystkich problemów gospodarki greckiej. Aby zmniejszyć zadłużenie do optymalnego poziomu państwo to musi zbilansować swój budżet. Deficyt budżetowy Grecji zmniejszył się z 16% w 2009 r. do 8% w 2012 r. Większy spadek miał miejsce odnośnie do deficytu pierwotnego, czyli obliczanego przed wydatkami kierowanymi na obsługę długu z 10% do 1%. Do dalszego zmniejszania się zadłużenia państwo to potrzebuje nadwyżki pierwotnej. Według prognoz, najlepsza sytuacja wystąpi wtedy, gdy nadwyżka ta będzie osiągać poziom 4% PKB. Pieniądze zaoszczędzone przez grecki rząd umożliwiłyby długoterminowe spłacanie długu⁴⁴.

⁴³ <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20120201&typ=my&id=my03.txt>

⁴⁴ http://forsal.pl/artykuly/596134.grecja_potrzebuje_wielkiej_nadwyzki_budzetowej.html



Rys. 6. Dług publiczny Grecji – prognoza do 2030 r.

Źródło: http://forsal.pl/grafika/596134,92082,grecja_potrzebuje_wielkiej_nadwyzki_budzetowej.html

Podsumowanie

Kraje członkowskie nie są w stanie same sprostać wszystkim problemom występującym w gospodarce światowej. Aby przezwyciężyć pojawiające się przeszkody konieczna jest pogłębiona integracja. Przykładem jest tu Unia Europejska, która proces integracji rozpoczęła od strefy wolnego handlu, a zakończyła na unii gospodarczo-walutowej, która zostanie odpowiednio dopracowana i zmodyfikowana. Stawiając czoła licznym wyzwaniom oraz pojawiającym się kryzysom musi mieć do dyspozycji skuteczne oraz spójne narzędzia, dostosowane do wymogów funkcjonowania Unii, jak również do ciągłych zmian występujących we współczesnym świecie.

Gdy pojawił się kryzys w strefie euro Unia wprowadzała liczne pakiety ratunkowe umożliwiające wyjście z kryzysu. W 2010 r. wszedł w życie pakiet działań stabilizacyjnych oferujący pomoc krajom członkowskim UE, które miały ciężką sytuację finansową. Celem UE było i nadal jest utrzymanie stabilności finansowej w czasie, gdy cały świat tonie w gigantycznych długach.

Kryzys w całej rozciągłości uwidoczniał stan światowych finansów. Rządy na całym świecie zadłużone są na 33 bln euro. Z tej kwoty ponad 1/3 to dług państw europejskich. Na to, że poziom zadłużenia światowego znacznie przekroczył granice rozsądku zwracają uwagę również ekonomiści. Kończy się czas modelu rozwoju gospodarczego opartego na corocznym wzroście długu. Europę czeka teraz dekada powolnego zmniejszania się zadłużenia w poszczególnych państwach. Mimo że kryzys w znaczny sposób dotknął europejskie kraje, a zwłaszcza Grecję, posiadanie wspólnej waluty ułatwiło Unii reagowanie w skoordynowany sposób na światowy kryzys zadłużeniowy oraz zapewniło gospodarce znacznie większą stabilność niż byłoby to możliwe bez wspólnej waluty euro, za którą odpowiadają i regulują ją w odpowiedni sposób Europejski Bank Centralny i Europejski System Banków Centralnych.

Bibliografia

- Bagus P., *Tragedia euro*, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2011.
- Bandulet B., *Ostatnie lata Euro*, Wektory, Wrocław 2011.
- http://forsal.pl/artykuly/596134.grecja_potrzebuje_wielkiej_nadwyzki_budzetowej.html
- http://www.mf.gov.pl/_files_/euro/raporty/rzadowe/6_ramy_dok_uzupelniajacy_grecja.pdf
- <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20120201&typ=my&id=my03.txt>
- Integracja europejska*, red. A. Marszałek, PWE, Warszawa 2004.
- Kalinowski M., Pronobis M., *Gospodarka. Nowe perspektywy po kryzysie*, CeDeWu, Warszawa 2010.
- Kostrzyński R., *Cameron pod ostrzałem*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 289.
- Kozieł H., *Skorumpowane i nieefektywne państwo*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 40.
- Kozieł H., *Wysokie koszty nieuzasadnionej pobłażliwości*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 279.
- Kozieł H., *Dzieje greckiej eurokatastrofy*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 40.
- Lorenz W., *Berlin i Londyn gotowe do kompromisu*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 269.
- Lorenz W., *Czy Chiny uratują Europę?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 262.
- Lorenz W., *Grecja ponownie sparaliżowana strajkami*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 245.
- Lorenz W., *Mozolne negocjacje koalicyjne w Grecji irtują Brukselę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 260.
- Lorenz W., *Walka o ocalenie strefy euro*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 282.

- Lorenz W., *Dlaczego Czesi odrzucili traktat*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 26.
- Lorenz W., Jendroszczyk P., *Starcie unijnych gigantów*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 268.
- Oręziak L., *Ryzyko rozpadu strefy euro*, „Sprawy Międzynarodowe” 2012, nr 2.
- Słojewska A., *Berlin dogada się z Paryżem?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 281.
- Słojewska A., *Bilion na ratowanie Europy*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 252.
- Słojewska A., *Chiny wyłożą 100 mld euro na pomoc Europie?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 253.
- Słojewska A., *Jest plan dla strefy euro, rynki w górę*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 252.
- Słojewska A., *Sposoby na eurokryzysu*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 245.
- Słojewska A., *Strefa euro szuka ratunku*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 251.
- Słojewska A., *Unia francusko-niemiecka*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 287.
- Słojewska A., *Unia wciąż jeszcze razem*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 286.
- Słojewska A., *Szczyt w cieniu protestów*, „Rzeczpospolita” 2012, nr 24.
- Słojewska A., Zuchowicz K., *Berlin i Paryż wreszcie mówią jednym głosem*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 283.
- Słojewska A., *Londyn nie godzi się na dwie Europy*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 249.
- Sporek T., *Globalny kryzys finansowy i sposoby jego przezwyciężenia w różnych regionach świata*, w: *Finansowe determinanty wzrostu w gospodarce globalnej*, red. J.L. Bednarczyk, CeDeWu, Warszawa 2010.
- Sporek T., *Wpływ kryzysu finansowego na globalizację gospodarki światowej. Diagnoza i konsekwencje dla Polski*, Akademia Ekonomiczna, Katowice 2010.
- Sporek T., *Wpływ kryzysu finansowego na gospodarkę Wielkiej Brytanii*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 4.
- Stanek P., *Zmiany regulacji rynku finansowego w Unii Europejskiej w konsekwencji światowego kryzysu gospodarczego*, w: *Natura i różnorodność przebiegu światowego kryzysu gospodarczego*, Difin, Warszawa 2011.
- Walewska D., *Czy MFW uratuje Europę?*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 258.
- Walewska D., *Nowych podatków nie będzie*, „Rzeczpospolita” 2011, nr 257.

GLOBAL CONSEQUENCES OF THE FINANCIAL CRISIS IN GREECE

Summary

The article attempts to analyze 2007-2012 crisis from the point of view of regional integration. Firstly, author presents theories and effect of local integration, and then he examines causes of crisis and concludes the paper with describing the impact of the crisis onto UE economy. The present euro crisis began in Greece with, in the beginning of 2010, could not pay its debts. The European Central Bank and International Monetary Fund but through radical economic reforms. There are however two other options, namely the exit of Greece from the Eurozone and its return to drachma or the voluntary exit of Germany from the Eurozone. Unfortunately, none of these options seems at the beginning of 2012/2013 feasible, and they are first of all, politically dangerous.